

# Tadeusz Michalczyk

---

## Próba wykorzystania rachunku taksonomicznego w określaniu patologiczności rodziny

---

Pedagogika Rodziny 1/1, 29-40

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Michalczyk

## **Próba wykorzystania rachunku taksonomicznego w określaniu patologiczności rodziny**

### **Streszczenie**

Prezentowany artykuł ma charakter refleksji metodologicznej nad sposobami badania patologiczności życia rodzinnego. W pierwszej części artykułu omówione zostaną różne sposoby ujmowania rodziny w socjologii oraz główne kierunki ich operacjonalizacji, natomiast w drugiej podjęta zostanie próba określenia stanu patologiczności rodziny za pomocą analizy taksonomicznej.

### **Summary**

The paper is a kind of methodological afterthought on the way of researching the pathologies of family life. The first part of the paper consist of the discussion of the ways of perceiving family in sociological sciences and main ways of handling it. Second part is the trial of describing the state of pathology of family according to taxonomic analysis.

### **1. Wprowadzenie**

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że przedstawiony artykuł jest pewną kontynuacją moich wcześniejszych rozważań socjologicznych dotyczących rodziny. Przypomnę, że w rozważaniach tych dominowała problematyka ujmowania rodziny z pozycji teorii racjonalnego wyboru oraz aspektów metodologicznych badania rodziny. W artykule tym spróbuję pokazać inne podejścia, teorie ujmowania rodziny, a przede wszystkim pokazać możliwości wykorzystania rachunku taksonomicznego do określania patologiczności życia rodzinnego.

Prezentowany artykuł ma charakter refleksji metodologicznej nad sposobami badania patologiczności życia rodzinnego. W pierwszej części artykułu omówione zostaną różne sposoby ujmowania rodziny w socjologii oraz główne kierunki ich operacjonalizacji. Natomiast w drugiej podjęta zostanie próba określenia stanu patologiczności rodziny za pomocą analizy taksonomicznej.

## 2. Teoretyczno-badawcze perspektywy ujmowania rodziny

Rodzina w socjologii jest różnie definiowana i ujmowana. W definicjach zwraca się uwagę najczęściej na jej aspekty biologiczne, prawne, ekonomiczne, pedagogiczne, społeczne i kulturowe, gdyż podkreślają ogromne znaczenie rodziny dla jednostek i dla życia społecznego. Dobrym przykładem wskazującym, jak różne mogą być podejścia do tych kwestii, jest ostatnio wydany *Słownik małżeństwa i rodziny* (Ozorkowski, 1999: 388–396). Dla ilustracji i przykładu podam kilka określeń rodziny najbardziej charakterystycznych w tej publikacji: „1/ rodzina jako komunia osób, 2/ rodzina jako jedność, 3/ rodzina jako instytucja 4/, rodzina jako fundament społeczeństwa, 4/ rodzina jako szkoła cnót społecznych, 5/ rodzina jako szkoła człowieczeństwa, 6/ rodzina to szkoła apostołstwa, 7/ rodzina jako sanktuarium powołań” (zob. Michalczyk, 2009).

Innym przykładem różnych podejść do rodziny jest socjologiczna analiza (zwłaszcza w wymiarze historycznym) przedstawiona przez W. Majkowskiego w pracy *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 1997. Według tego autora pierwszym podejściem socjologicznym analizy rodziny była *perspektywa filogenetyczna*. Przedstawiciele tego podejścia starali się odpowiedzieć na pytanie: jaka była pierwotna rodzina i przez jakie fazy rozwoju przeszła. W tym podejściu można wyróżnić dwa stanowiska: ewolucjonistyczne reprezentowane przez J. Bachofena, Z. Morgana i F. Engelsa oraz funkcjonalne reprezentowane przez E. Westermarcka, W. Schmidta, B. Malinowskiego, C. Levi-Straussa i G. Tilliona.

W latach trzydziestych dwudziestego wieku rejestrujemy burzliwy rozwój socjologii rodziny, a uwaga socjologów, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, koncentrowała się na problematyce dezintegracji życia rodzinnego wynikającej z rozwoju społeczeństwa industrialnego. Przedstawicielami tego kierunku byli m.in. T. Parsons, E.W. Burgess.

Po drugiej wojnie światowej, według cytowanego autora, w socjologii rodziny zaznaczyły się trzy perspektywy badawcze: strukturalno-funkcjonalna (kontynuacja wcześniej wymienionego podejścia funkcjonalnego), interakcyjna i instytucjonalna.

*Perspektywa strukturalno-funkcjonalna* reprezentowana głównie przez T. Parsonsa traktowała rodzinę jako podsystem będący częścią społeczeństwa jako systemu. Badania koncentrowały się na reakcjach między rodziną a społeczeństwem oraz rolami poszczególnych jednostek w ramach rodziny jako podsystemu.

*Perspektywa interakcyjna* reprezentowana głównie przez M. Meada, R.O. Bloada, D. M. Wolfa i R. Wincha koncentrowała uwagę na organizacji wewnętrznych ról rodziny, procesie interakcji, wpływu poszczególnych członków rodziny na innych i całą rodzinę, lokalizacji autorytetu i władzy w rodzinie oraz małżeńskich konfliktów.

*Perspektywa instytucjonalna* reprezentowana przez C.C. Zimmermana, H. Schelskyego i D. Mc Kinley'a traktowała rodzinę jako instytucję zaspokajającą

dwie główne potrzeby społeczne: prokreację i socjalizację. W tej perspektywie teoretycznej rodzina była podstawowym i niezastąpionym elementem życia społecznego, a podstawowe różnice w formach i strukturze życia rodzinnego wyjaśniane były różnicami kulturowymi społeczeństw.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w socjologii rodziny pojawiły się cztery następne perspektywy (podejścia) analizy życia rodzinnego: 1/ ontologiczna; 2/ wymiany społecznej; 3/ ekologiczna i 4/ konfliktowa.

W *podejściu ontologicznym* (nazwa wprowadzona na użytek tego artykułu) szczególną uwagę zwracano na cykle życia rodzinnego jako podstawę zmian w formach i zakresie interakcji między członkami rodziny. W związku z osiągnięciami medycyny i podniesieniem standardu życia wzrasta średnia długość życia ludzi, a to ukierunkowuje wiedzę społeczną na proces starzenia się i starości, co ma również wpływ na analizę życia rodzinnego. To socjologiczne podejście reprezentowali m.in. E. Duvall i D.W. Winnicott.

W *podejściu wymiany społecznej* istotę stanowi wizja społecznych interakcji jako poszerzanego rynku, na którym każda jednostka, członek rodziny działa tak, aby zmaksymalizować życie. W konsekwencji jednostka – jak pisze W. Majkowski – (członek rodziny – T.M.) oferuje partnerom interakcji zachowanie, którego najbardziej oczekują, a które jednocześnie kosztuje najmniej; odwrotnie: jednostka (członek rodziny) oczekuje takiego zachowania, jakie najbardziej sama ceni, niezależnie od ceny, jaką inni za nie płacą (Majkowski, 1997: 15). Podejście to wygenerowało nowe, racjonalne spojrzenie na rodzinę, według którego rodzina traktowana jest jako sfera racjonalnych wyborów, o których będziemy mówić nieco później.

*Szkoła ekologiczna* zapoczątkowana przez R.E. Parka, E.W. Burgessa i R.D. Kenziego a rozwinięta w latach siedemdziesiątych przez H. Hooka, R. Clarke'a. Perspektywa ta koncentruje się na jednostce biologicznej, będącej jednocześnie członkiem wspólnoty rodzinnej w jego interakcjach. Rodzina w tym ujęciu jest niezależnym od fizycznego i społecznego środowiska czynnikiem zmian. Naturalne środowisko nie determinuje wprost życia rodzinnego, lecz nakłada na nią ograniczenia lub stwarza szansę.

*Konfliktowa teoria rodziny* znalazła zwolenników takich, jak: J. Bernard, L. Cosser, R. Dahrendorf, Ch. Mills. Podstawowym założeniem tej teorii jest stwierdzenie, iż zmiana i konflikt są zjawiskami wszechobecnymi, ponadto każdy element życia społecznego przyczynia się do dezintegracji i zmiany. Życie rodzinne nie jest w tym względzie odosobnione. Powinnością socjologa jest identyfikacja i opis różnych form życia rodzinnego nie w celu wyeliminowania konfliktu, bo on jest istotą zmiany, ale by wskazać sposoby efektywnego jej funkcjonowania, pomimo istnienia nieusuwalnego źródła konfliktu, jakim jest, np. egoizm.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pojawiły się dwie dalsze teorie rodziny. Pierwsza bazuje na *teorii ludzkiego komunikowania się*, w ramach której socjologowie dokonują selekcji tych form porozumiewania się, które sprzyjają

właściwościom funkcjonowania rodziny oraz starają się wskazać te, które są źródłem napięć i konfliktów w rodzinie. Źródłami zakłóceń w procesie porozumiewania się są najczęściej: wieloznaczność słów i pojęć, przenośnie oraz metaforyczny charakter języka. Stąd potrzeba analizy życia rodzinnego pod tym kątem.

Druga teoria zwana *feministyczną teorią rodziny* jest różnie rozumiana i stąd mówi się raczej o teoriach niż teorii. Teorie te skupiają swoją uwagę na analizie fenomenu podporządkowania za niesprawiedliwe. Inaczej mówiąc, teoria ta jest wizją rodziny i świata z punktu widzenia negatywnych doświadczeń kobiety. Przedstawicielami tej teorii są: R.W. Conell, K.E. Ferguson, A. Rich.

Przedstawione teorie (ujęcia) rodziny, rzecz jasna, nie wyczerpują tej problematyki, a jedynie wskazują na szerokie możliwości teoretycznych ujęć socjologicznych w analizie życia rodzinnego. Moim zdaniem, obok wyżej wymienionych teorii, można wyróżnić w socjologii cztery dominujące sposoby ujmowania rodziny, które będą podstawą dalszych rozważań. Pierwszy – *rodzina jako grupa społeczna*, drugi – *rodzina jako instytucja społeczna*, trzeci – *rodzina jako system społeczny* i czwarty – *rodzina jako sfera racjonalnych wyborów*.

Nie wszystkie wymienione ujęcia w równym stopniu występują w socjologii rodziny. Według L. Dyczewskiego dwa pierwsze podejścia mają dominujące znaczenie. Pisze on „Rodzina widziana w kontekście tych faktów (znaczenia dla jednostki i społeczeństwa – T.M.) ukazuje się nam jako grupa o charakterze wspólnotowym i jako instytucja społeczna. Są to dwie podstawowe formy albo – inaczej mówiąc – dwa wymiary istnienia i funkcjonowania rodziny” (Dyczewski, 1994: 12). Nie będę ich opisywał szczegółowo, ponieważ mają one bogatą literaturę socjologiczną i są powszechnie znane. Szerzej natomiast omówię dwa pozostałe ujęcia, tj. rodzina jako system społeczny oraz rodzina jako sfera racjonalnych wyborów, które w małym stopniu są omawiane w literaturze przedmiotu. Przejdę teraz do ich omówienia oraz wskazania głównych kierunków operacjonalizacji.

Charakteryzując rodzinę jako grupę społeczną, należy przywołać powszechnie występujące w socjologii definicje grupy społecznej, ściśle mówiąc jej komponentów. Według J. Szczepańskiego grupa społeczna to zbiór osób, (co najmniej trzy osoby) powiązanych następującymi cechami (komponentami) konstytuującymi, takimi jak: 1/ cele (zadania), 2/ struktura (władza, role i pozycje społeczne), 3/ identyfikacja („my”, „oni”) oraz 4/ środki skupienia (wartości, symbole, idee), (zob. Szczepański, 1970: 245–248), natomiast według J. Turowskiego grupa społeczna to zbiór osób, których łączą: 1/ stosunki interpersonalne<sup>1</sup>, 2/ wartości ogólnogrupowe, 3/ więź społeczna oraz 4/ organizacja wewnętrzna (władza, role i pozycje społeczne), (zob. Turowski, 1993: 78–97).

Przedstawione cechy konstytuujące grupę społeczną można odnieść do rodziny i na tej podstawie ją zdefiniować, a więc rodzina jest grupą społeczną, która

---

<sup>1</sup> Liczba stosunków interpersonalnych obliczana jest wzorem  $L = n(n-1)$ .

liczy co najmniej trzy osoby (małżeństwo bezdzietne nie jest więc rodziną), realizuje określone cele, funkcje, np. prokreacja, socjalizacja, ma określoną strukturę (władza, role i pozycje społeczne), identyfikację („my”, „oni”) oraz środki skupienia (wartości, symbole, idee). Dalszej analizy rodziny pod względem wymienionych cech konstytuujących grupę według J. Turowskiego nie będę prowadził, ponieważ chodzi mi tu tylko o pokazanie sposobu definiowania rodziny według wyżej wymienionych komponentów grupy społecznej. Wymienione komponenty są podstawą operacjonalizacji rodziny jako grupy społecznej.

Podobnie jak wyżej można określić rodzinę jako instytucję społeczną tylko trzeba odwołać się do definicji instytucji społecznej. Według M. Malikowskiego instytucja społeczna to uwarunkowany sposób działania, w którym można wyróżnić następujące elementy: 1/ idea (zasada naczelną), 2/ cele i zadania jako funkcje, 3/ personel (pracownicy instytucji), 4/ normy i zasady działania, 5/ urządzenia materialne (przestrzeń, wyposażenie) oraz 6/ działalność prowadząca do realizacji celów i zadań (zob. Słaboń, 2001: hasło „Instytucja społeczna”). Natomiast Leon Dyczewski nie mówi wprost o instytucji społecznej, ale określając rodzinę jako instytucję społeczną, wskazuje jak należy tę formę życia społecznego rozumieć. Według niego instytucja społeczna jest grupą formalną i społecznie uznaną, działającą w określonej przestrzeni, posiadającą określoną strukturę i dobra materialne oraz realizującą określone funkcje. Cytowany autor, powołując się na Franciszka Adamskiego i Zbigniewa Tyszkę, wymienia 11 następujących funkcji, które rodzina powinna realizować: 1/ prokreacyjna, 2/ seksualna, 3/ socjalizacyjna, 4/ emocjonalno-ekspresyjna, 5/ rekreacyjno-towarzyska, 6/ towarzyska, 7/ religijna/ 8/ gospodarcza, 9/ opiekuńczo-zabezpieczająca, 10/ stratyfikacyjna i 11/ legalizacyjno-kontrolna. Liczba funkcji przypisywanych rodzinie przez różnych autorów jest różna, np. w perspektywie instytucjonalnej rodzina spełnia główne dwie funkcje (dwie potrzeby społeczne), tj. prokreacyjną i socjalizacyjną. Z powyższego wynika, że podstawowym kierunkiem operacjonalizacji rodziny są realizowane przez nią funkcje wobec jednostki i społeczeństwa.

Przechodząc do następnego sposobu ujmowania rodziny, tj. rodziny jako systemu społecznego należy przywołać ponownie rozważania L. Dyczewskiego, który traktuje rodzinę jako swoisty system społeczny składający się z czterech układów, wzajemnie się uzupełniających, a mianowicie: 1) układu postaw miłości, 2) układu uzupełnień i dominacji, 3) układu socjalizacji i 4) układu wspólnego działania. Spróbujmy je krótko scharakteryzować, odwołując się do wyżej cytowanego autora.

W *układzie postaw miłości* dominuje miłość, która według Dyczewskiego najpełniej realizuje się w rodzinie. Miłość sprawia, że członkowie rodziny tworzą jedność, w której jeden służy drugiemu i każda jednostka czuje się tak, jakby znajdowała się w centrum grupy rodzinnej. Ta miłość wewnątrzrodzinna, wstępująca, na co dzień, czyni z rodziny grupę o szczególnie wysokim stopniu spójności.

W *układzie uzupełnień i dominacji* rodzina jest systemem dynamicznym, w którym każda osoba reprezentuje inne wartości zależne od płci, predyspozycji psychicznych, uzdolnień i aspiracji. Dzieci wnoszą do rodziny nowy zasób wiedzy, przeżyć, a tworząc własną rodzinę, wprowadzając nowe osoby, wnoszą w ten sposób dorobek życiowy nowej rodziny. Jest to proces uzupełnień. W rodzinie istnieje też układ dominacji, który w obecnym okresie ulega istotnym zmianom. W tradycyjnym modelu rodziny dominował mężczyzna. Uważano, że ma lepsze predyspozycje psychiczne i fizyczne i on miał władzę. W czasach obecnych, w naszej kulturze dominacja opiera się na umiejętnościach i kompetencji, jest kształtowana w czasie. Zachodzi również zmiana dominacji wieku, jest obecnie bardziej elastyczna.

W *układzie socjalizacji* proces socjalizacji tworzą realizowane przez nią wartości, normy, wzory, zwyczaje i inne, które to wprowadzają rodzinę w świat stosunków społecznych, obejmując pokolenia różne wiekowo. Ugruntowują „stare” i wprowadzają „nowe”. Rodzina znajduje się w centrum przemian kulturowych, żywo uczestniczy, a jednocześnie ma zagwarantowaną trwałość i kontynuację kulturową.

W *układzie wspólnego działania* rodzina realizuje wspólne i jednostkowe potrzeby. Układ ma charakter dynamiczny, członkowie rodzin uczestniczą we wszystkich etapach działania, od jego przyczyn aż do konsekwencji. Te wspólne działania są swoistą cechą tego układu.

Wymienione układy są podstawą operacjonalizacji rodziny w drugim sposobie jej ujmowania, czyli rodziny jako systemu społecznego (szczegółowy opis wymienionych układów znajdzie Czytelnik w cytowanej pracy L. Dyczewskiego).

Przejdę teraz do scharakteryzowania rodziny jako sfery racjonalnych wyborów. Na wstępie warto przypomnieć, że teoria ta, a w szczególności próby jej wykorzystania przez G. Beckera w analizie zachowań ekonomicznych w rodzinie wywołały duże kontrowersje w świecie naukowym (Becker, 1990: cz. VI). Zaistniała też potrzeba traktowania rodziny w innym aspekcie niż dotychczas. Nasuwa się więc pytanie: czy wcześniej przedstawione podejścia stają się już nieważne, niewystarczające, ponieważ w małym stopniu akcentują indywidualizm i racjonalność? Odpowiedź jest negatywna. Wszystkie wymienione podejścia są istotne i mają charakter wzajemnie się uzupełniający.

Przechodząc do charakterystyki tego podejścia, ściślej syntetycznego jego ujęcia, należy powiedzieć, że rodzina jako sfera racjonalnych wyborów to wewnętrznie różnicowana całość. Oznacza to: *po pierwsze*, że jednostki uwikłane w budowanie i funkcjonowanie rodziny bynajmniej nie muszą kierować się w swoich zachowaniach w głównej mierze wspólnotą interesów i celów; *po drugie*, że członkowie rodziny podejmują optymalizujące decyzje nie tylko w warunkach ograniczonej ilości dóbr i zewnętrznej presji otoczenia, ale także w warunkach konkurencji; *po trzecie*, że rodzinę traktować należy jako kategorię ekonomiczną w znaczeniu dystrybucji zawsze ograniczonych zasobów, a każda podejmowana

decyzja pociąga za sobą korzystne bądź niekorzystne konsekwencje. Najczęściej stosowaną kategorią ekonomiczną jest analiza kosztów dotycząca głównie zbyt wczesnego i zbyt późnego małżeństwa, liczby i jakości dzieci, odkładania decyzji o ich posiadaniu, ekonomicznych konsekwencji rozwodów czy separacji itp.; *po czwarte*, że rodzina jest procesem dynamicznym, stanowiącym funkcję procesów reprodukcji szeroko rozumianej. Stąd też obecnie nie mówi się o rodzinie jako stabilnej i jednorazowej grupie społecznej czy instytucji społecznej, ale raczej o strategiach formowania rodziny, o cyklach rodzinnych, o reprodukcji rodziny itd. Dodajmy, że jest to punkt widzenia rodziny z pozycji makrospołecznej. Przedstawione cztery aspekty zróżnicowania są podstawą operacjonalizacji rodziny.

Przejdę teraz do omówienia problematyki określania stanu patologicznego rodziny, a w szczególności wykorzystania rachunku taksonomicznego w określaniu jej patologiczności.

### **3. Kierunki operacjonalizacji przedstawionych ujęć rodziny (ujęcie syntetyczne)**

Przedstawione ujęcia rodziny stwarzają nowe podstawy metodologiczne badania życia rodzinnego, a w szczególności implikują różne sposoby ich operacjonalizacji. Dodajmy, że przedstawione zostaną tylko ogólne kierunki operacjonalizacji poszczególnych ujęć rodziny, a nie ich wskaźniki (o czym wspominałem wcześniej).

W pierwszym ujęciu rodziny (rodzina jako grupa społeczna) uznano dwa kierunki operacjonalizacji za podstawowe: więź rodzinną i role rodzinne.

Zmierzając do określenia więzi rodzinnej, należy pamiętać, że rodzina jako grupa społeczna ma swoją specyfikę wyrażającą się intymnością życia wewnętrznego. W tej małej grupie osób, za wyjątkiem niewielkiej liczby rodzin wewnętrznie rozbitych, wszyscy są sobie bliscy i współdziałają ze sobą. W takiej grupie rodzinnej działa cały kompleks sił przyciągających jej członków do siebie i wiążących ich nawzajem. Siły te tworzą więź rodzinną, która przejawia się w różnego rodzaju stosunkach, zdarzeniach i postawach jej członków.

W rodzinie, mimo jej małych rozmiarów, występuje duża różnorodność ról: męża, żony, matki, ojca, dziecka, brata, siostry, gospodyni domu, żywiciela rodziny itp. Ta różnorodność ról tworzy bogatą rzeczywistość społeczną, którą należy właściwie zoperacjonalizować.

W drugim ujęciu rodziny (instytucjonalnym) głównym kierunkiem operacjonalizacji rodziny są jej funkcje wobec jednostki i społeczeństwa. Funkcje rodziny są liczne i różnie określane. Najczęściej wymienia się następujące: prokreacyjna, seksualna, socjalizacyjna, emocjonalno-ekspresyjna, rekreacyjno-towarzyska, integracyjna, religijna, gospodarcza, opiekuńczo-zabezpieczająca, stratyfikacyjna i legalizacyjno-kontrolna (Adamski, 1982: 49; Tysza, 1974: 61–69).

W trzecim ujęciu rodziny (systemowym) podstawowymi kierunkami operacjonalizacji rodziny powinny być cztery układy wzajemnie uzupełniające się, a więc układ postaw miłości, układ uzupełnień i dominacji, układ socjalizacji i układ wspólnego działania (Dyczewski, 1994: 15–19).



---

W czwartym ujęciu rodziny (racjonalnym) głównymi kierunkami operacjonalizacji rodziny powinny być:

- 1/ indywidualne strategie formułowania rodziny, w zakresie: podejmowania decyzji co do wyboru: partnera, momentu zawarcia małżeństwa, liczby i jakości dzieci, odstępów czasu pomiędzy kolejnymi dziećmi, itp.,
- 2/ ujmowanie indywidualnych działań w kategoriach kosztów i korzyści. Dodajmy, że wszelkie konstelacje wyższego rzędu mają charakter przejściowy, a działania jednostek traktowane są jako proces wzajemnego warunkowania,
- 3/ maksymalizacja zaspokajania potrzeb i minimalizacja konfliktów,
- 4/ sposoby decyzji dotyczące najważniejszych kwestii rodzinnych.

#### 4. Próba określania stanu patologiczności rodziny

Zacznijmy od ogólnej refleksji o tym stanie, czyli odpowiedzi na pytanie: jaką rzeczywistość społeczną należy uznać za patologiczną? Jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie nie ma. Można tu przytoczyć rozważania A. Podgóreckiego, które wskazują, iż o patologiczności faktów, zjawisk społecznych rozstrzyga w wymiarze ogólnym etyka globalna (Podgórecki, 1976: 638)<sup>2</sup>, natomiast w skali makrosocjalnej kryteriami rozstrzygającymi o patologiczności owych zjawisk i faktów są według cytowanego autora wartości i normy społeczne oraz szkodliwość społeczna. Ale wiadomo również, iż owe wartości i normy nie mają charakteru uniwersalnego, warunkowane są w dużym stopniu czynnikami kulturowymi i społecznymi. Stąd też potrzeba dalszych poszukiwań kryteriów wyróżniania zjawisk patologicznych. Szczegółowe rozważania znajdzie czytelnik w mojej pracy: *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, Opole 1995. Chciałem jednak wyeksponować jedno z kryteriów zwane w literaturze przedmiotu zobiektywizowanym, które będzie myślą przewodnią określania stanu patologicznego interesującej nas rzeczywistości społecznej. Mam tu na myśli reakcję społeczną jako kryterium wyróżniania społecznych zjawisk patologicznych. W nurcie tym można wymienić następujących autorów: E. Lemert, H. Becker, K. Erikson, J. Kwaśniewski, A. Kojder. Dodajmy, że do określenia stanu patologicznego używane są jeszcze inne pojęcia: *dezorganizacja społeczna*, *deviacja społeczna*, *dysfunkcjonalność*, itd.

Podobną sytuację mamy przy określaniu stanu patologicznego rodziny. Jak zauważa I. Budrewicz „używamy często w naszym piśmiennictwie socjologicznym terminu «patologia rodziny» nie ma jednoznacznej definicji a jego rozumienie ma różne odcienie. Wiele autorów używa obok «patologii» określeń: «deviacja», «zjawiska patologiczne», «symptomy patologii życia rodzinnego»” (Budrewicz, 1992: 32). Widać z powyższego, że istnieje potrzeba uporządkowania tych kwestii w dwóch sferach: terminologicznej i metodologicznej.

---

<sup>2</sup> Etyka ta nie została bliżej określona przez autora.

W kwestii pierwszej proponuję, aby obowiązującym terminem było określenie „rodzina patologiczna”, rozumiana jako społeczna rzeczywistość odbiegająca od wartości i norm powszechnie uznawanych<sup>3</sup>, a nie refleksją naukową nad patologicznością rodziny, co mogłoby sugerować pojęcie „patologia rodziny”. Propozycja terminu w tym rozumieniu obejmuje następujące określenia występujące w literaturze przedmiotu: „dezorganizacja rodziny”, „dysfunkcjonalność życia rodzinnego”, „dezintegracja rodziny”, „patologia życia rodzinnego”.

Druga kwestia jest nieco bardziej złożona, chodzi bowiem o zobiektywizowane sposoby ustalania patologiczności w ogóle, a w szczególności życia rodzinnego, czyli o operacjonalizację (wskaźniki) patologiczności rodziny. W literaturze socjologicznej i pedagogicznej można znaleźć wiele sposobów określania owego stanu patologicznego.

J. Śledzianowski pisze „Dziś powszechnie zalicza się do rodzin patologicznych te, w których oboje rodziców lub jedno z nich alkoholizuje się, używa narkotyków, dopuszcza do nierządu – najczęściej we własnym domu w obecności dzieci, wykorzystując je seksualnie” (Śledzianowski, 1998: 55).

Nieco inaczej patologiczność rodziny określa A. M. Tchorzewski, który główne źródło patologiczności rodziny upatruje w naruszaniu więzi społecznej. Pisze on „W więzach tych (chodzi o więź biologiczną, emocjonalną, kulturalną i gospodarczą – T.M.) należy upatrywać źródeł procesu naśladowania wzorów osobowych, procesów wychowania, a także samowychowania. Jeśli więzy te są «nadwyreżone», «popuszczają» lub są «zerowe» wówczas mamy do czynienia ze zjawiskami dysfunkcji i patologii w rodzinie. Najogólniej rzecz ujmując, można powiedzieć, że osłabienie więzi w rodzinie jest przyczyną, skutkiem zaś dysfunkcja i patologia różnych obszarów życia rodzinnego” (Tchorzewski, 1998: 28–29).

Podane przykłady, rzecz jasna, nie wyczerpują tego zagadnienia, stąd próba wykorzystania analizy taksonomicznej w określeniu patologiczności życia rodzinnego.

## 5. Rachunek taksonomiczny a patologiczność rodziny

Widać z powyższego, że patologiczność życia rodzinnego jest różnie określona i trudno dla niej znaleźć wspólny mianownik. Spróbujmy więc przedstawić istotę rachunku taksonomicznego oraz podjąć próbę jego wykorzystania do określenia stanu patologicznego rodziny.

Przechodząc do przedstawienia owej próby, wypada zauważyć, iż w analizie taksonomicznej, podobnie jak w badaniach zjawisk patologicznych<sup>4</sup> wyróżnia-

---

<sup>3</sup> Nie każde odchylenie od wartości i norm uważane jest za patologiczne. O stanie patologiczności decyduje wspomniana reakcja społeczna, a ściślej skala, siła reakcji społecznej (zob. cytowana książka *Socjologiczne...*)

<sup>4</sup> W patologii społecznej można mówić o dewiacji negatywnej (odchylenie w dół, np. alkoholizm), o dewiacji pozytywnej (odchylenie w górę, np. pracoholizm) oraz o dewiacji zerowej (zachowania w normie).

my trzy sfery rzeczywistości: negatywna (w taksonomii opisywana przez destymulanty), pozytywna (opisywana przez stymulanty) i normalna (mieszcząca się w ramach normy, opisywana w taksonomii przez nominanty).

Spróbujmy te kwestie bliżej przedstawić. Zaczę od wyjaśnienia wymienionych pojęć funkcjonujących na gruncie analizy taksonomicznej (Pluta, 1976; Ruziński i Kołaczkoński, 1978).

**Stymulanty** to takie wskaźniki, które reprezentują zjawiska przyczyniające się do realizacji celów. W analizowanym przypadku do realizacji celów rodzinnych.

**Destymulanty** to wskaźniki charakteryzujące zjawiska przyczyniające się do regresji, a więc utrudniające życie rodzinne.

**Nominanty** to takie wskaźniki, które charakteryzują zjawiska trudne do określenia w aspekcie realizacji celów czy regresji w życiu rodzinnym.

Można przyjąć, że procedura określania stanu patologicznego rodziny za pomocą rachunku taksonomicznego, będzie przebiegała w siedmiu etapach:

- 1) określenie zestawu wskaźników dla poszczególnych ujęć rodziny;
- 2) ustalenie charakteru wskaźników (stymulanty, destymulanty i nominanty);
- 3) przypisanie wartości liczbowych poszczególnym wskaźnikom na drodze badań empirycznych;
- 4) określenie wzorca normalności i patologiczności badanych rodzin na podstawie obliczeń statystycznych;
- 5) obliczenie taksonomicznych mierników dla poszczególnych rodzin;
- 6) określenie wielkości granicznych dla mierników taksonomicznych patologiczności;
- 7) porównanie obliczonych wartości mierników taksonomicznych dla poszczególnych rodzin z wielkościami granicznymi tychże mierników i ostateczne ustalenie stanu patologicznego dla poszczególnych rodzin.

Dodajmy, że przy określaniu stanu patologicznego rodziny na podstawie danych empirycznych, wszystkie wskaźniki należy przekształcić w jeden typ, np. na destymulanty lub stymulanty. Nominanty natomiast trzeba najpierw zastąpić zmiennymi o interpretacji zbliżonej merytorycznie do destymulantów lub stymulantów, a potem wykorzystać w obliczaniu wzorca. Przed obliczeniem wzorca pomyślności i patologiczności należy uzyskane wyniki empiryczne standaryzować, a następnie uporządkować pod względem izotropowym, tzn. aby wartości liczbowe wskaźników w podzbiorach (dla poszczególnych ujęć rodziny) mało się różniły od siebie.

## 6. Refleksja końcowa

Podsumowując przedstawione rozważania, warto zwrócić uwagę na różnorodność podejść definicyjnych i teoretycznych do rodziny. W tym artykule wyróżniono siedem określeń rodziny (Ozorkowski) i dziewięć teorii ujmujących rodzi-

nę (Majkowski). Ponadto uznano, że w socjologii dominują cztery podstawowe sposoby ujmowania rodziny. Przypomnijmy je: 1/ rodzina jako grupa społeczna; 2/ rodzina jako instytucja społeczna, 3/ rodzina jako system społeczny i 4/ rodzina jako sfera racjonalnych wyborów. W dalszej części artykułu analizowano wyżej wymienione sposoby ujmowania rodziny pod kątem operacjonalizacji rodziny, a w końcowej podjęto próbę wykorzystania rachunku taksonomicznego w określaniu patologiczności rodziny.

Na zakończenie spróbujemy przedstawić jeszcze kilka wniosków ogólnych wynikających z rozważań przedstawionych w artykule.

1. Różnorodność i nieścisłość pojęć w określaniu „społecznego zła” w sferze życia rodzinnego implikuje trudności nie tylko w jego operacjonalizacji, ale także w jego pomiarze.

2. Bardzo mało, żeby nie powiedzieć w ogóle, brak jest opracowań z socjologii rodziny, a także pedagogiki rodziny, które mówiłyby wprost o metodologicznych aspektach pomiaru patologiczności rodziny.

3. Tytuł referatu *Próba wykorzystywanie rachunku taksonomicznego w określaniu patologiczności rodziny* może sugerować, że autor powinien przedstawić konkretne wyniki badań z wykorzystaniem rachunku taksonomicznego w analizie patologiczności rodziny czy też podać przykłady tego zastosowania. Chciałem jednak podkreślić wyraźnie, że intencją moich rozważań było pokazanie tylko pewnej idei, możliwości poszukiwań w określaniu (pomiaru) patologiczności rodziny. Przykłady takiego pomiaru patologiczności z wykorzystaniem rachunku taksonomicznego znajdzie Czytelnik w mojej publikacji *Socjologiczne sposoby badania rzeczywistości patologicznej w zakładach pracy*, Opole 1993. Mówiąc ogólnie o pomiarze patologiczności rzeczywistości społecznej (a więc nie tylko o patologiczności rodziny), warto powiedzieć, że ów pomiar jest niezwykle złożoną i dyskusyjną sprawą, bowiem w metodologii badań rzeczywistości społecznej mamy cztery skale pomiaru, a tylko do tej analizy można wykorzystać skalę ilorazową i interwałową, rzadko stosowane w badaniach socjologicznych.

Na zakończenie można dodać, że przedstawione rozważania w tym artykule mają zapewne charakter kontrowersyjny, ale także innowacyjny. Autor żywi nadzieje, że wywołają one pożądane refleksje, oraz – być może – staną się inspiracją do dalszych poszukiwań badawczych.

## Bibliografia

- Adamski F. (1982), *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa.
- Becker G. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Warszawa część VI.
- Budrewicz I. (1992), *Społeczne uwarunkowania przestępstw młodych mężczyzn przeciwko mieniu*, Bydgoszcz.
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin.

- Majkowski W. (1997), *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków.
- Michalczyk T., *Różne sposoby ujmowania rodziny w dobie globalizacji* [w:] *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, Uniwersytet H-P, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, (w druku).
- Michalczyk T. (1993), *Socjologiczne sposoby badania rzeczywistości patologicznej w zakładach pracy*, Opole.
- Michalczyk T. (1995), *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, Opole.
- Ozorkowski E. (red.) (1999), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa – Łomianki.
- Pluta W. (1976), *Taksonomiczna procedura powodzenia syntetycznych badań porównawczych*, „Przegląd Statystyczny”, nr 4.
- Podgórecki A. (1976), *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa.
- Radziński R., Kołaczkowski Z. (1978), *Zastosowanie metody taksonomicznej do oceny rozwoju regionu opolskiego*, Opole.
- Słaboń A. (2001), *Słownik pojęć socjologicznych, hasło „Instytucja społeczna”*, Kraków.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- Śledzianowski J. (1998), *Dysfunkcyjne rodziny a ucieczki dzieci z domu rodzinnego* [w:] H. Cudak (red.) *Problemy współczesnej rodziny w Polsce*, Piotrków Tryb.
- Tchorzewski A. (1992), *Rodzaje i rozmiary dysfunkcji i patologii w rodzinie w okresie transformacji w Polsce* [w:] A. Tchorzewski (red.) *Problemy metodologiczne teorii wychowania*, Bydgoszcz.
- Turowski J. (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin.
- Tyszka Z. (1974), *Socjologia rodziny*, Warszawa.